LIPIEC 2022

ZA ZIELONĄ FASADĄ KRAJOWYCH PLANÓW ODBUDOWY

Jak europejski fundusz odbudowy nie chroni przyrody i co można jeszcze uratować

CEE Bankwatch Network

euronatur

Polska Zielona Sieć

Autorzy raportu

Thomas Freisinger
Fundacja EuroNatur

Daniel Thomson
CEE Bankwatch Network

Rafal Rykowski
Polska Zielona Sieć

Podziękowania

Redakcja

Pippa Gallop
Emily Gray
Gosia Zubowicz-Thull

Projekt graficzny

Peter Slingiert
Aleksandar Saša Škorić (okładka)

Poniższy raport stanowi wyciąg z publikacji „Behind the 'green recovery': how the EU recovery fund is failing to protect nature and what can still be saved".

Publikacja została sfinansowana przez Fundację MAVA.

Raport finansowany przez Unię Europejską. Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie poglądami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Unii Europejskiej lub CINEA. Ani Unia Europejska, ani organ przyznający finansowanie nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.

Spis treści

Streszczenie	**4**
Wprowadzenie	**7**
Główne wnioski	**9**
Wnioski i rekomendacje: co można jeszcze uratować?	**13**
Powolna śmierć od tysiąca cięć: postępująca fragmentaryzacja rzek w Polsce	**15**

Streszczenie

W lutym 2021 roku, w odpowiedzi na kryzys finansowy spowodowany pandemią koronawirusa, wprowadzono w życie wyjątkowe narzędzie finansowe, jakim jest: Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (ang. *Recovery and Resilience Facility, RRF*; dalej: Instrument)[1].

Według Komisji Europejskiej Instrument ma być główną siłą napędową „ekologicznego ożywienia gospodarczego" w Europie. 37 procent z łącznej kwoty 672,5 mld euro[2], którą ma dysponować fundusz odbudowy, powinno być przeznaczone na zieloną transformację, w tym bioróżnorodność[3].

Różnorodność biologiczna ma kluczowe znaczenie nie tylko dla naszego istnienia, ale i dla naszej gospodarki. Od zdrowych ekosystemów zależy nasza żywność, powietrze, woda i klimat. Kryzys bioróżnorodności jest równie ważny co kryzys klimatyczny – oba te problemy są ze sobą powiązane i powinny być rozwiązywane wspólnie.

Niezwykle ambitne plany Unii Europejskiej, zawarte w unijnej Strategii na rzecz bioróżnorodności 2030, nie znalazły jednak odzwierciedlenia w wydatkach państw członkowskich w ramach Instrumentu. Kwoty przeznaczone na ochronę i odtworzenie różnorodności biologicznej oszacowano na niecały 1 procent funduszu odbudowy[4].

W maju 2021 roku sieć CEE Bankwatch Network i EuroNatur, wraz z partnerami z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Słowenii, podniosły alarm związany z brakiem zaplanowania wydatków na bioróżnorodność[5]. W przygotowanym wspólnie raporcie udokumentowaliśmy albo udowodniliśmy, że niektóre plany krajowe proponują rozwiązania niekorzystne dla różnorodności biologicznej, a proces ich opracowania często był owiany tajemnicą.

Rok później, oceniane przez nas plany odbudowy zaczęły w wielu krajach wchodzić w życie. W części z nich faktycznie zaplanowano rozwiązania na rzecz bioróżnorodności i usunięto niektóre szkodliwe działania, o których pisaliśmy w poprzednim raporcie. Niestety, dobre rozwiązania zaczęto wprowadzać jedynie na małą skalę, w niewielu projektach. Celem tego raportu jest zwrócenie uwagi na kontrowersyjne środki uwzględnione w planach odbudowy dziewięciu krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przedstawienie aktualnych informacji na temat niedociągnięć w procesie konsultacji tych planów oraz pokazanie, dlaczego i w jaki sposób ich finansowanie powinno być zweryfikowane pod kątem przywracania i ochrony różnorodności biologicznej.

Dwa z projektów – z Bułgarii i Łotwy – pokazują potencjalny konflikt między działaniami na rzecz klimatu, a działaniami na rzecz różnorodności biologicznej, podkreślając konieczność zapewnienia adekwatnych zabezpieczeń środowiskowych. Przykładowo: rząd łotewski upraszcza procedury wydawania pozwoleń na budowę farm wiatrowych na terenach leśnych. Wsparcie dla tych projektów Łotwa wprowadziła do swojego planu odbudowy już po zakończeniu konsultacji społecznych i przeprowadzeniu oceny „nie czyń poważnych

1 Rada Unii Europejskiej, Council of the European Union approves Recovery and Resilience Facility *[Rada Unii Europejskiej zatwierdziła Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności]*, Portugalska prezydencja w Radzie <2021Portugal.eu>, 12 lutego 2021.

2 W cenach z 2018 r. Aktualne informacje znajdują się na oficjalnej stronie Instrumentu.

3 Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, Artykuł 18 pkt. 4e, EUR-Lex <eur-lex.europa.eu>, 12 lutego 2021.

4 VividEconomics, Fund Nature, Fund the Future: EU Recovery Plans miss the triple win opportunity for nature, climate and the economy *[Finansujcie przyrodę i przyszłość: Unijne plany odbudowy to przegapiona szansa na potrójne zwycięstwo dla przyrody, klimatu i gospodarki]*, VividEconomics <vivideconomics.com>, czerwiec 2021.

5 CEE Bankwatch Network i EuroNatur, Building Back Biodiversity: How EU Member States fail to spend the recovery fund for nature *[Odbudowa bioróżnorodności. Jak państwa członkowskie UE nie wydają środków z funduszu odbudowy na przyrodę]*, EuroNatur <euronatur.org>, maj 2021.

szkód". Usprawnienie procedur wydawania pozwoleń na użytkowanie odnawialnych źródeł energii to dobry kierunek zmian, ale nie może jednocześnie wymuszać wycofania się z najważniejszych przepisów środowiskowych.

Zwłaszcza, że niektóre działania w ramach Instrumentu nie przynoszą korzyści ani klimatowi, ani bioróżnorodności. Przypadki ze Słowenii, Estonii, Czech i Rumunii są przykładem na to, że projekty leśne, które na początku wydają się trafione, prawdopodobnie nigdy nie osiągną zakładanych celów, a wręcz przeciwnie – będą zachęcać do jeszcze intensywniejszego wycinania lasów. Wszystkie inkryminowane działania na pierwszy rzut oka wyglądają atrakcyjnie, lecz diabeł tkwi w szczegółach. Niektóre z nich można jeszcze usprawnić, zwłaszcza w Czechach i Słowenii, lecz pozostałe wymagają gruntownych zmian.

Projekty z zakresu gospodarki wodnej to kolejny rodzaj szkodliwych działań opisanych w raporcie. Węgierskie, chorwackie, łotewskie i polskie władze krajowe planują wykorzystać fundusz odbudowy do budowy m.in. zbiorników, przepompowni, zapór, grobli i kanałów, jak również do regulacji rzek lub renowacji już uregulowanych odcinków. Inwestycje hydro często planowane są na terenach szczególnie wrażliwych, w tym na obszarach Natura 2000 lub w ich bliskim sąsiedztwie. Grozi to przekształceniem rzek i strumieni w martwe, pozbawione życia kanały i stawy oraz pogorszeniem jakości wody. W niektórych przypadkach uzyskanie informacji o lokalizacji tych projektów zajęło grupom aktywistów wiele miesięcy. W niektórych sytuacjach do tej pory nie udało się zdobyć listy projektów „wodnych". Ze względu na ich rozproszony charakter nie wiadomo, czy wszystkie będą poddane ocenie oddziaływania na środowisko (OOŚ) i oszacowaniu wynikającemu z dyrektywy siedliskowej.

Sytuację pogarsza fakt, że nie wszystkie plany odbudowy zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko (SOOŚ), która – zgodnie z dyrektywą SEA – musi być przeprowadzona dla każdego planu lub programu mogącego mieć znaczący wpływ na środowisko. Tam, gdzie przeprowadzono strategiczne oceny oddziaływania na środowisko, były one niskiej jakości, nie były niezależne albo zostały przeprowadzone na późnym etapie, kiedy nie mogły już mieć rzeczywistego wpływu na plan, co podważało sens całego procesu.

W międzyczasie plany zostały poddane nowej ocenie, mającej zapewnić zgodność każdego z zawartych w nich działań zasadą „nie czyń poważnych szkód". Choć cel jest szczytny, ocena jest tak uproszczona, że praktycznie nic nie wnosi.

Stosuje się ją w odniesieniu do działań, które są często tak niejasno opisane, że nie można ocenić ich oddziaływania, ponieważ nie podano ich lokalizacji ani rozmiarów. Ocena składa się z pytań zamkniętych („tak" / „nie") i często jest przeprowadzana przez ten sam organ, który promuje projekt, przez co nie jest ona ani obiektywna, ani rzetelna. Nie przewiduje się żadnego monitoringu tych działań[6]. Choć mechanizm ten nie ma w założeniu zastępować OOŚ ani SOOŚ, sam w sobie stanowi dziurawą i mało ambitną ochronę. Tworzy fałszywe poczucie równowagi ekologicznej i pozwala na realizację szkodliwych projektów.

Brak transparentności, konsultacji i dostępu do informacji utrzymywał się przez cały czas opracowywania i zatwierdzania planów odbudowy. Brak jasnych informacji o projektach utrudnia organizacjom społeczeństwa obywatelskiego monitorowanie wydatków. Przekazywane rządom obawy dotyczące proponowanych środków, a także rekomendacje alternatywnych reform i inwestycji w większości nie zostały uwzględnione.

Jednym z przykładów braku transparentności i kontroli publicznej jest to, że w większości państw członkowskich w odniesieniu do Instrumentu nie powołano komitetów monitorujących, które są wymagane w ramach unijnych funduszy spójności. Komitety te, jeśli są właściwie powołane i mają jasno określone kompetencje, mogą służyć jako skuteczne narzędzie zapewniające właściwe wydatkowanie funduszy, sposób egzekwowania odpowiedzialności i transparentności rządu oraz miejsce wymiany informacji i pomysłów.

W nielicznych państwach członkowskich, w których takie komitety zostały powołane, na ogół nie obejmują one organizacji społeczeństwa obywatelskiego, zajmujących się ochroną środowiska. W związku z tym nie realizują kluczowych funkcji, takich jak kontrolowanie, czy podczas realizacji projektów rzeczywiście przestrzega się zasady „nie czyń poważnych szkód".

6 Green 10 i EuroNatur, EU funds should never harm nature, climate or the environment - Statement of the Green 10 on the 'do no significant harm' principle *[Unijne fundusze nie mogą szkodzić przyrodzie, klimatowi i środowisku – Oświadczenie Green 10 ws. zasady „nie czyń poważnych szkód"]*, Green 10 <green10.org>, 18 listopada 2021.

Dla każdego szkodliwego przypadku opisanego poniżej wskazano alternatywne projekty lub korekty, które mogły – a w niektórych przypadkach nadal mogą – zapobiec niszczeniu środowiska. Nasze zalecenia należy jednak traktować szerzej, bowiem odnoszą się również do przyszłych unijnych źródeł finansowania. Komisja musi:

- Aktywniej zachęcać państwa członkowskie do inwestowania w ochronę i odbudowę przyrody, wprowadzając jasne wymogi dotyczące alokacji środków finansowych.
- Dalej wzmacniać metodologię zasady „nie czyń poważnych szkód" i jej stosowanie przy wyborze i monitorowaniu wydatków na odbudowę. Projekty, które są zbyt ogólnikowo zdefiniowane i nie zawierają konkretnych informacji, np. lokalizacji, nie powinny być zatwierdzane. Z kolei projekty sprzeczne z zasadą „nie czyń poważnych szkód" powinny być wykluczone z wniosków o płatność.
- Wyjaśnić wymogi i procedury dotyczące strategicznych ocen oddziaływania na środowisko i nie zatwierdzać planów, w których proces ten nie został zakończony.
- Wymagać wprowadzenia lepszych mechanizmów monitorowania i kontroli na etapie realizacji projektów, w tym komitetów monitorujących i mechanizmów składania skarg.
- Wprowadzić prawny wymóg transparentności planów i udziału społeczeństwa w ich opracowywaniu od najwcześniejszych etapów.
- Przeprowadzać śródokresowe weryfikacje planów odbudowy.

Wprowadzenie

W lutym 2021 roku, w odpowiedzi na kryzys finansowy spowodowany pandemią koronawirusa, Unia Europejska przyjęła Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (ang. Recovery and Resilience Facility, RRF; dalej: Instrument)[7, 8].

Przy tej okazji można było zwiększyć wydatki na różnorodność biologiczną. Po ogłoszeniu przez Komisję Europejską szeregu ambitnych celów[9] w ramach Unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności 2030[10], 2021 rok mógł być decydujący dla odblokowania środków finansowych niezbędnych do ich osiągnięcia.

20 procent środków z Instrumentu ma być przeznaczonych na cyfryzację unijnych gospodarek, ale 37 procent z 672,5 mld euro[11] należy wydać na zieloną transformację, w tym różnorodność biologiczną[12].

Według Komisji Europejskiej Instrument ma być główną siłą napędową „ekologicznego ożywienia gospodarczego" w Europie. Zachowanie dobrego stanu przyrody, a konkretnie różnorodności biologicznej, ma kluczowe znaczenie dla naszej egzystencji. Jesteśmy zależni od zdrowych ekosystemów – to z nich bierze się nasza żywność, czyste powietrze, którym oddychamy, woda, którą pijemy, a także stabilny klimat, w którym jesteśmy w stanie funkcjonować. Utrata bioróżnorodności ma też bezpośredni wpływ na nasze gospodarki. Mówiąc bez ogródek, jeśli nie uda nam się ochronić i odbudować przyrody, ludzkość przestanie istnieć.

Nie da się więc uzyskać prawdziwie zielonej odbudowy bez wsparcia dla przyrody. Kryzys bioróżnorodności jest równie ważny co kryzys klimatyczny – oba problemy są ze sobą powiązane i muszą być rozwiązywane wspólnie.

Fundusz odbudowy jest jednak wyjątkowy nie tylko ze względu na swoją wielkość, ale także na krótki czas, w jakim został opracowany. Już w sierpniu 2021 roku Komisja Europejska wypłaciła prefinansowanie i pierwsze transze państwom członkowskim[13], których krajowe plany odbudowy i zwiększania odporności zostały formalnie zatwierdzone. Zwiększyło to ryzyko nieprzejrzystości i nieodpowiedniego przygotowania projektów, pojawiły się też głosy wzywające do ścisłej kontroli publicznej.

W maju 2021 roku sieć CEE Bankwatch Network i EuroNatur, wraz z partnerami z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Słowenii, opublikowały raport zatytułowany *Building back biodiversity: how EU Member States fail to spend the recovery fund for nature* [Odbudowa bioróżnorodności. Jak państwa członkowskie UE nie wydają środków z funduszu odbudowy na przyrodę][14]. W dokumencie opisaliśmy kiepską sytuację różnorodności biologicznej we wszystkich analizowanych krajach oraz możliwe sposoby wykorzystania funduszu odbudowy w celu rozwiązania tego problemu.

---

7 Komisja Europejska, Recovery and Resilience Facility *[Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności]*.

8 Komisja Europejska, Komisja z zadowoleniem przyjmuje zatwierdzenie przez Parlament Europejski Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 10 lutego 2021.

9 Ambitne cele strategii na rzecz bioróżnorodności 2030 zakładają objęcie ochroną prawną co najmniej 30% obszarów lądowych i 30% obszarów morskich w Europie. Oprócz tego do 2030 r. zakłada się przywrócenie 25 000 kilometrów unijnych rzek do stanu swobodnego przepływu i zasadzenie 3 mld drzew. Do 2030 r. UE zamierza też uruchamiać 20 mld EUR rocznie (ze środków publicznych i prywatnych) na cele związane z bioróżnorodnością.

10 Komisja Europejska, Factsheet: EU 2030 Biodiversity Strategy *[Najważniejsze fakty: Unijna strategia na rzecz bioróżnorodności 2030]*, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, [ostatnio zmieniana: 20 maja 2021].

11 W cenach z 2018 r. Aktualne informacje znajdują się na oficjalnej stronie Instrumentu.

12 Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, Artykuł 18 pkt. 4e, EUR-Lex <eur-lex.europa.eu>, 12 lutego 2021.

13 Komisja Europejska, NextGenerationEU: European Commission disburses €2.2 billion in pre-financing to Portugal *[NextGenerationEU: Komisja Europejska wypłaciła Portugalii 2,2 mld EUR prefinansowania]*, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 3 sierpnia 2021.

14 CEE Bankwatch Network i EuroNatur, Building Back Biodiversity: How EU Member States fail to spend the recovery fund for nature *[Odbudowa bioróżnorodności. Jak państwa członkowskie UE nie wydają środków z funduszu odbudowy na przyrodę]*, EuroNatur <euronatur.org>, maj 2021.

Stwierdzono, że rola przyrody w rzekomo „zielonej" odbudowie została niemal całkowicie pominięta przez państwa członkowskie. Mimo szybkiego pogarszania się stanu przyrody ani rządy, ani Komisja Europejska praktycznie nie zwróciły uwagi na wyraźną i pilną potrzebę jej ochrony i odbudowy. W planach przedstawionych przez państwa członkowskie brakuje środków na ochronę lub odtwarzanie siedlisk przyrodniczych, co jest jednym z głównych działań, jakie możemy podjąć w celu zapewnienia trwałego życia na Ziemi.

Szacuje się, że z całkowitej kwoty 672,5 mld euro w ramach Instrumentu, wydatki przeznaczone na bioróżnorodność wynoszą mniej niż 1 procent[15]. Choć częściowo da się to wytłumaczyć brakiem konkretnego zobowiązania do przeznaczania funduszy na przyrodę, w szerszym ujęciu odzwierciedla to brak głębszego zrozumienia przez rządy roli przyrody i tego, jakie konsekwencje może rodzić brak działania w tym kierunku.

Unijne fundusze mają kluczowe znaczenie dla Europy Środkowej i Wschodniej, odpowiadając za około 41 procent wszystkich inwestycji publicznych[16]. To one w dużej mierze decydują o kierunkach inwestycji prywatnych. Brak środków na ochronę i odbudowę bioróżnorodności w planach odbudowy będzie warunkował wszystkie publiczne i prywatne inwestycje w tym sektorze przez następne dekady.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego monitorujące ten proces miały też poważne zastrzeżenia w następujących kwestiach:

- Zatwierdzanie planów krajowych mimo włączenia do nich środków bardzo szkodliwych dla różnorodności biologicznej;
- Brak podania planów i treści środków do wiadomości publicznej;
- Brak dialogu między władzami krajowymi a społeczeństwem obywatelskim
- Wadliwa metodologia stosowana w celu zapobiegania działaniom szkodliwym dla środowiska[17].

Wszystko to oznacza, że przyjęte plany najprawdopodobniej nie przyczynią się w dużym stopniu do rozwiązania problemu utraty bioróżnorodności, a nawet mogą spowodować dalsze szkody w ekosystemach, zwłaszcza w odniesieniu do lasów i zasobów wodnych. Co więcej, w przypadku około 90 procent działań dokładna treść projektów wciąż jest nieznana, co uniemożliwia właściwą ocenę ich wpływu.

Od tego czasu Komisja Europejska zatwierdziła większość planów odbudowy, a rządy rozpoczęły wdrażanie zawartych w nich środków. Wprawdzie od tego czasu poczyniono pewne postępy w zakresie środków na rzecz bioróżnorodności i wycofania się z niektórych szkodliwych rozwiązań, ale wiele planów pozostało niezmienionych, bez żadnych zaplanowanych reform ani inwestycji w celu ochrony lub odtworzenia różnorodności biologicznej, a dokładniej celów unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności.

Jaki jest cel niniejszego raportu?

W rok po naszym ostatnim badaniu, poniższy raport przedstawia aktualne informacje na temat stanu realizacji planów odbudowy w dziewięciu państwach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej w oparciu o monitoring prowadzony przez krajowych działaczy. Cele dokumentu są następujące:

Dostarczenie informacji na temat statusu kontrowersyjnych projektów w planach odbudowy z Europy Środkowej i Wschodniej. Przedstawiono po jednym szkodliwym przedsięwzięciu z każdego kraju wraz z opisem procesu planowania, tego, co można było zrobić inaczej i alternatywnych, pozytywnych projektów, które można było sfinansować w zamian.

Zwrócenie uwagi na niedociągnięcia i problemy związane z procesem, w ramach którego zatwierdzono finansowane działania. Należą do nich m.in. brak transparentności, niepodawanie informacji do wiadomości publicznej i unikanie konsultacji, a także niewłaściwe stosowanie zasady „nie czyń poważnych szkód".

Udokumentowanie dlaczego i w jaki sposób finansowanie musi zostać zweryfikowane pod kątem bioróżnorodności. Pozytywne przykłady wskazane przez partnerów krajowych w raporcie pokazują, że uwzględnianie potrzeb różnorodności biologicznej i włączanie ich do głównego nurtu działań może przynieść korzyści zarówno klimatowi, jak i przyrodzie.

15 VividEconomics, Fund Nature, Fund the Future: EU Recovery Plans miss the triple win opportunity for nature, climate and the economy *[Finansujcie przyrodę i przyszłość: Unijne plany odbudowy to przegapiona szansa na potrójne zwycięstwo dla przyrody, klimatu i gospodarki]*, VividEconomics <vivideconomics.com>, czerwiec 2021.

16 Sieć CEE Bankwatch, Financing the EU Green Deal: Guidebook *[Finansowanie Europejskiego Zielonego Ładu – przewodnik]*, CEE Bankwatch Network <bankwatch.org>, 2020.

17 Zasada „nie czyń poważnych szkód".

Główne wnioski

Już na pierwszych etapach wdrażania planów odbudowy w Europie Środkowej i Wschodniej została zaniedbana bioróżnorodność.

„Zielona transformacja" to jeden z sześciu filarów Instrumentu, odpowiadający za 37 procent całkowitych wydatków, który ma przyczynić się do realizacji celów Europejskiego Zielonego Ładu, w tym dotyczących bioróżnorodności[18]. Pomimo wpisania różnorodności biologicznej na listę priorytetów, które mają być realizowane w ramach tego filaru, większość działań ujętych w tych 37 procentach ma na celu zmniejszenie emisji CO_2 i rozwiązanie problemów klimatycznych. Na ochronę i odbudowę bioróżnorodności przeznaczono mniej niż 1 procent, choć Komisja Europejska zamierza wydawać na ten cel co najmniej 20 mld euro rocznie[19].

Metodologia zastosowana przez Komisję do określenia tej kwoty została jednak skrytykowana za zawyżanie sumy, która faktycznie zostanie wydana na klimat. W analizie przeprowadzonej przez Wuppertal Institute w ramach Green Recovery Tracker[20], w której zastosowano inną metodologię niż Komisja, podano znacznie niższe kwoty wydatków na ochronę środowiska. Na przykład zgodnie z tą metodologią w planie odbudowy Republiki Czeskiej na transformację ekologiczną przeznaczono zaledwie 25 procent wydatków zamiast wymaganych 37 procent[21].

Działania mające na celu ograniczenie emisji CO_2, np. poprzez realizację projektów z zakresu energii odnawialnej, są niezbędne do osiągnięcia celów klimatycznych i energetycznych. Należy jednak rzetelnie ocenić wpływ takich działań na ekosystemy i bioróżnorodność, co stanowi kluczowy czynnik decydujący o zatwierdzeniu projektu.

Choć faktycznie należy traktować odnawialne źródła energii jako sposób na ograniczenie emisji dwutlenku węgla, nie powinno się to odbywać kosztem przyrody i różnorodności biologicznej. Wycinanie bioróżnorodnych lasów lub przejmowanie użytków zielonych na potrzeby dużych projektów wiatrowych lub słonecznych jest nie tylko szkodliwe dla różnorodności biologicznej (zob. przypadki z Bułgarii i Łotwy), ale i osłabia spadek emisji CO_2 w miarę jak lasy tracą zdolność do jego sekwestracji.

Komisja Europejska przyznaje, że jeśli wszystkie dotacje i pożyczki zostaną wydane zgodnie z obecnymi planami, w najlepszym przypadku na „ochronę i odbudowę bioróżnorodności i ekosystemów"[22] przeznaczone zostanie ledwie 3 procent środków z zielonego filaru, czyli 7 mld euro na 27 państw członkowskich[23]. Państwa członkowskie będą też niestety wdrażać rozwiązania, które nawet jeśli są zaliczane do zielonego filaru, to z pewnością spowodują znaczne szkody w ekosystemach, o czym świadczą kolejne przypadki przedstawione w raporcie.

18 Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, EUR-Lex <eur-lex.europa.eu>, 12 lutego 2021.

19 Ta kwota uwzględnia zarówno środki publiczne, jak i prywatne. Komisja Europejska, Załącznik do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Unijna strategia na rzecz bioróżnorodności 2030: Przywracanie przyrody do naszego życia, EUR-Lex <eur-lex.europa.eu>, 20 maja 2021.

20 Wuppertal Institute, E3G, strona internetowa projektu Green Recovery Tracker.

21 Helena Mölter, Johanna Lehne, Timon Wehnert, Jacqueline Klingen, Green recovery tracker: tracking the contribution of national covid-19 recovery efforts towards a climate neutral EU *[Tracker zielonej odbudowy: śledzenie wpływu krajowych środków odbudowy po pandemii Covid-19 na neutralną klimatycznie UE]*, E3G i Wuppertal Institute, 2022.

22 Zakładając wykorzystanie całej kwoty Instrumentu, czyli 672,5 mld EUR, zielony filar obejmowałby 248,8 mld EUR. Jak stwierdziła Komisja Europejska 3% zielonego filaru to 7,5 mld EUR. To znaczy, że każde państwo członkowskie wyda średnio 260 mld EUR na projekty korzystne dla klimatu i środowiska.

23 Komisja Europejska, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 1 marca 2022.

Jednym z przykładów jest elektrownia wodna Mokrice na rzece Sawie w Słowenii. Może ona otrzymać dofinansowanie w ramach komponentu zapobiegania zagrożeniom powodziowym. Ze względu na niskoemisyjne wytwarzanie energii, projekt mógłby kwalifikować się do zielonego filaru. Niestety całkowicie pomija się przy tym poważne szkody, jakie elektrownia mogłaby spowodować w kluczowych ekosystemach rzeki oraz jej wpływ na całą dolinę Sawy, w tym na wodę pitną i rolnictwo.

Sytuację może dodatkowo pogorszyć dążenie do zakończenia importu rosyjskiego gazu ze względu na kryzys gazowy w zimie 2021/2022 i inwazję Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku.

Ten sam problem dotyczy usprawnienia przez rząd łotewski procedur wydawania pozwoleń na budowę farm wiatrowych na terenach zalesionych. Wsparcie dla takich projektów zostało uwzględnione w planie odbudowy już po przeprowadzeniu konsultacji społecznych i ocenie zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód".

Co do zasady szybsze procedury wydawania pozwoleń są pożądane jako sposób na zwiększenie udziału OZE w miksie energetycznym. Nie może to jednak prowadzić do wycofania się z najważniejszych przepisów dotyczących ochrony środowiska i zabezpieczeń niezbędnych do oceny potencjalnego wpływu projektów na przyrodę i bioróżnorodność.

Wiele działań w ramach funduszu odbudowy nie przynosi korzyści ani klimatowi, ani bioróżnorodności.

Przypadki ze Słowenii, Estonii, Czech i Rumunii są przykładem na to, że projekty leśne, które z początku wydają się pozytywne, prawdopodobnie nie osiągną zakładanych celów, a wręcz mogą zachęcać do jeszcze intensywniejszego wycinania lasów. Wszystkie te środki na pierwszy rzut oka wyglądają atrakcyjnie, w planach odbudowy pojawiają się terminy takie jak „odporność" i „ponowne zalesianie", ale jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Niektóre można jeszcze udoskonalić, zwłaszcza w Czechach i Słowenii, ale pozostałe wymagają gruntownej rewizji.

Projekty z zakresu gospodarki wodnej to kolejny istotny rodzaj szkodliwych działań opisanych w raporcie. Węgierskie, chorwackie, łotewskie i polskie władze krajowe co rusz planują wykorzystać środki z Instrumentu do budowy zbiorników, przepompowni, zapór, grobli lub kanałów oraz renowacji uregulowanych odcinków rzek, często na terenach bardzo wrażliwych, w tym na obszarach Natura 2000. Grozi to przekształceniem rzek i strumieni w martwe, pozbawione życia kanały i stawy oraz pogorszeniem jakości wody, co jest sprzeczne z celami Ramowej Dyrektywy Wodnej.

W niektórych przypadkach uzyskanie informacji o lokalizacji tych projektów zajęło grupom społeczeństwa obywatelskiego wiele miesięcy. W innych sytuacjach do tej pory nie udało się zdobyć listy projektów. Ze względu na ich rozproszony charakter nie jest jasne, czy wszystkie zostaną poddane ocenie oddziaływania na środowisko (OOŚ) i ocenom wynikającym z dyrektywy siedliskowej.

Kwestie te potęguje fakt, że wiele planów nie zostało poddanych strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko (SOOŚ), która zgodnie z dyrektywą SEA musi być przeprowadzona dla każdego planu mogącego mieć znaczący wpływ na środowisko[24]. To, czy plany odbudowy powinny podlegać takim ocenom, zależy od ich prawdopodobnego wpływu. W niektórych przypadkach, np. w Chorwacji, konkretne środki zostały już poddane strategicznym ocenom oddziaływania na środowisko w ramach odrębnych planów lub strategii sektorowych. Jednak tam, gdzie tak się nie stało, działania opisane w naszych studiach przypadków pokazują, że w części krajów można spodziewać się szkód.

Niektóre państwa członkowskie przeprowadziły strategiczne oceny oddziaływania na środowisko krajowych planów odbudowy na późniejszym etapie, kiedy ocena nie może wpłynąć na przyjęcie planu, bo został on już zatwierdzony przez Komisję Europejską (np. Bułgaria). Podważa to sens całego procesu. W nielicznych przypadkach, gdy państwa członkowskie przeprowadziły strategiczne oceny oddziaływania na środowisko (Łotwa), proces ten odbył się bez udziału prawdziwych ekspertów. Na przykład na Łotwie SOOŚ została opracowana głównie przez jedną osobę z Ministerstwa Finansów, bez konsultacji z ekspertami ds. środowiska i różnorodności biologicznej.

24 Artykuł 3, Dyrektywa 2001/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2001 w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko, EUR-Lex <eur-lex.europa.eu>, 21 lipca 2001.

Metodologia wybrana przez Komisję Europejską do oceny, czy projekty spowodują szkody, nie sprawdziła się.

12 lutego 2021 roku Komisja Europejska opublikowała wskazówki techniczne dotyczące stosowania zasady „nie czyń poważnych szkód" w ramach rozporządzenia w sprawie Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności[25], zgodnie z którymi „ocena [planów odbudowy] powinna gwarantować, że każde działanie (tj. każda reforma i inwestycja) w ramach planu jest zgodny z zasadą *nie czyń poważnych szkód"*.

Co do zasady autorzy raportu w pełni popierają dążenie Komisji Europejskiej do zagwarantowania, że fundusze unijne nie będą wykorzystywane w szkodliwy sposób. Obawiamy się jednak, że stosowanie tej zasady w ramach Instrumentu jest dalekie od zamierzonego celu. Bardziej szczegółowe uwagi na ten temat można znaleźć w oświadczeniu Green 10 i EuroNatur[26].

Ta nowa zasada, mająca skłonić rządy do przyjęcia podejścia prewencyjnego przy opracowywaniu planów odbudowy, została teraz wyeksportowana do innych unijnych funduszy, bez oglądania się na krytykę i oczywistą porażkę jej stosowania w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności[27]. Problemy, na które zwrócono uwagę na etapie opracowywania planów krajowych, z czasem jeszcze się nasiliły. Można je podsumować w następujący sposób:

- Ocena zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód":
  - składa się z pytań zamkniętych „tak" / „nie", przez co oceniający – czyli ministerstwo koordynujące projekt – może na nie odpowiedzieć, nie musząc przedstawiać żadnych dowodów.
  - jest stosowana ex ante, zanim kluczowe szczegóły działań, takie jak ich lokalizacja, zakres, harmonogram i skutki uboczne, zostaną zaplanowane i ocenione. Prowadzi to do formułowania bezsensownych wyników i mylących ocen.
  - opiera się na kryteriach, które rzadko wykraczają poza to, co i tak jest wymagane przez unijne prawodawstwo w zakresie ochrony środowiska.
- Ocenę przeprowadzają osoby odpowiedzialne za proponowane reformy/inwestycje, co prowadzi do poważnego braku obiektywizmu i kompetencji ocennych.
- Wreszcie, po przeprowadzeniu oceny i przyjęciu planów nie wprowadzono żadnego mechanizmu kontrolnego, który umożliwiałby monitorowanie realizacji działań.

Choć mechanizm ten nie ma w założeniu zastępować OOŚ ani SOOŚ, sam w sobie stanowi dziurawą i mało ambitną ochronę, przez co nie zapobiegnie szkodom wyrządzanym przez działania finansowane z Instrumentu ani z innych unijnych funduszy (zob. opisane przypadki). Weźmy konkretny przykład: zgodnie ze wskazówkami Komisji[28] działanie na rzecz zmniejszenia ryzyka powodziowego jest uznawane za przyczyniające się w 100 procentach do adaptacji klimatycznej, przez co nie musi być poddawane ocenie zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód". Udowodniono, że tego typu działania należą do najbardziej destrukcyjnych dla bioróżnorodności, co wyjaśniamy w naszych studiach przypadku.

Rok po upływie orientacyjnego terminu, do którego Komisja zobowiązała państwa członkowskie do przedstawienia swoich planów odbudowy (30 kwietnia 2021 roku), społeczeństwo obywatelskie i opinia publiczna w wielu przypadkach nadal nie mają dostępu do kluczowych informacji na temat środków zatwierdzonych przez Komisję Europejską. Ten brak transparentności i niepodawanie informacji do publicznej wiadomości uniemożliwia ekspertom zewnętrznym, w tym organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, kontrolę tych środków, podejmowanie działań zapobiegających szkodom oraz prowadzenie monitoringu.

Jeśli problem ten nie zostanie natychmiast rozwiązany, wady nowego narzędzia ochrony środowiska staną się niebezpiecznym precedensem dla przyszłych obszarów polityki. Komisja Europejska zastosuje zasadę „nie czyń poważnych szkód" w odniesieniu do funduszy spójności na lata 2021–2027, a także do pomocy państwowej. Oznacza to, że analogiczne działania, które zostały pozytywnie ocenione w ramach Instrumentu, zostaną automatycznie zatwierdzone w odniesieniu do funduszy spójności.

25 Komisja Europejska, Technical guidance on the application of "do no significant harm" under the Recovery and Resilience Facility Regulation *[Wskazówki techniczne dot. stosowania zasady „nie czyń poważnych szkód" w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności]*, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 12 lutego 2021.

26 Green 10 i EuroNatur, EU funds should never harm nature, climate or the environment - Statement of the Green 10 on the 'do no significant harm' principle *[Unijne fundusze nie mogą szkodzić przyrodzie, klimatowi i środowisku – Oświadczenie Green 10 ws. zasady „nie czyń poważnych szkód"]*, Green 10 <green10.org>, 18 listopada 2021.

27 Green 10 i EuroNatur, EU funds should never harm nature, climate or the environment - Statement of the Green 10 on the 'do no significant harm' principle *[Unijne fundusze nie mogą szkodzić przyrodzie, klimatowi i środowisku – Oświadczenie Green 10 ws. zasady „nie czyń poważnych szkód"]*, Green 10 <green10.org>, 18 listopada 2021.

28 Komisja Europejska, Technical guidance on the application of "do no significant harm" under the Recovery and Resilience Facility Regulation *[Wskazówki techniczne dot. zastosowania zasady „nie czyń poważnych szkód" w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności]*, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 12 lutego 2021.

Społeczeństwo obywatelskie i eksperci zostali pominięci w procesie monitorowania i wdrażania planu.

Brak transparentności, konsultacji i dostępu do informacji utrzymywał się przez cały czas opracowywania i wstępnej realizacji planów odbudowy; nie uległ poprawie od początkowych etapów planowania, nawet po wypłaceniu pierwszych płatności. W większości przypadków nie ujawniono informacji o treści finansowanych działań lub beneficjentach końcowych, w tym opisów i lokalizacji projektów (zob. studia przypadków). Utrudnia to organizacjom społeczeństwa obywatelskiego odgrywanie jakiejkolwiek roli w monitorowaniu wydatkowania środków.

10 czerwca 2021 roku w rezolucji w sprawie kontroli planów odbudowy[29] Parlament Europejski wyraził zaniepokojenie faktem, że wiele państw członkowskich nie włączyło w proces opracowywania krajowych planów odbudowy władz lokalnych i regionalnych (w ogóle lub w wystarczającym stopniu), które są ważnymi podmiotami we wdrażaniu tych planów. Zauważono również, że lepszy społeczny dostęp do informacji zwiększyłby transparentność i odpowiedzialność, a tym samym wzmocnił publiczną odpowiedzialność za realizację planów.

Transparentność odgrywa kluczową rolę w wydatkowaniu środków publicznych z oczywistych względów, takich jak odpowiedzialność (a więc zaufanie do decydentów), uczciwość i partycypację społeczną, czyli wartości, za którymi oficjalnie opowiada się Unia Europejska. Jest to tym bardziej aktualne, jeśli weźmie się pod uwagę pilny tryb planowania i wydatkowania tego wyjątkowego funduszu.

Teraz wydaje się oczywiste, że Komisja Europejska i Rada poszły na kompromis, jeśli chodzi o jakość procesu decyzyjnego i konsultacji, aby jak najszybciej zacząć działać w trakcie pandemii. Kompromisy te spowodują szkody dla przyrody i środowiska, a zwłaszcza w przypadku tak ogromnego funduszu nie może być usprawiedliwienia dla wykluczenia społeczeństwa z procesu decyzyjnego. Samemu Parlamentowi Europejskiemu, który ma stanowić przeciwwagę dla europejskiej władzy wykonawczej, odmówiono dostępu do negocjacji między Komisją Europejską a rządami krajowymi, nawet w charakterze obserwatora.

Z kilkoma wyjątkami (Bułgaria) nie wzięto pod uwagę większości uwag wyrażających zaniepokojenie proponowanymi działaniami ani rekomendacji alternatywnych reform i inwestycji, które powinny były otrzymać dofinansowanie.

Jednym z przykładów braku transparentności i kontroli publicznej jest to, że w większości państw członkowskich, które otrzymały wypłaty, w odniesieniu do Instrumentu nie powołano komitetów monitorujących wymaganych w ramach unijnych funduszy spójności. Komitety te, jeśli są właściwie powołane i mają jasno określone kompetencje, mogą służyć jako skuteczne narzędzie zapewniające właściwe wydatkowanie funduszy, sposób egzekwowania odpowiedzialności i transparentności rządu oraz miejsce wymiany informacji i pomysłów, w którym wykorzystuje się wiedzę fachową różnych zainteresowanych stron, w tym grup działających na rzecz ochrony środowiska.

W kilku państwach członkowskich (Chorwacja, Czechy, Estonia i Węgry), w których ustanowiono komitety monitorujące plany odbudowy, organizacje ekologiczne na ogół nie wchodzą w ich skład. W związku z tym kluczowe funkcje, takie jak monitorowanie, czy projekty spełniają warunki i wskaźniki środowiskowe zgodnie z zasadą „nie czyń poważnych szkód", nie zostały spełnione.

Oprócz szkodliwych przypadków opisanych w raporcie wskazano także alternatywne projekty lub korekty, które mogły – a w niektórych przypadkach nadal mogą – zapobiec uszczerbkowi dla środowiska. Projekty te mogłyby z łatwością zastąpić te, które zostały zatwierdzone, i przynieść takie same korzyści bez szkód dla przyrody. Chodzi o to, aby w przypadku przyszłych źródeł finansowania wiedza i doświadczenie osób trzecich, takich jak organizacje ekologiczne i inni eksperci, była atutem, a nie obciążeniem. Społeczeństwo obywatelskie nie powinno być postrzegane jako przeszkoda, lecz jako kluczowy podmiot zapewniający kierowanie funduszy do właściwych obszarów, od etapu planowania po wybór i realizację.

29 Parlament Europejski, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie opinii Parlamentu w sprawie prowadzonej obecnie przez Komisję i Radę oceny krajowych planów odbudowy i zwiększania odporności (2021/2738(RSP), Parlament Europejski <europarl.europa.eu>, 10 czerwca 2021.

Wnioski i rekomendacje:

co można jeszcze uratować?

Unia Europejska uważa się za światowego lidera w przeciwdziałaniu utracie bioróżnorodności, jednak nie znalazło to odzwierciedlenia w procesie wydatkowania środków z funduszu odbudowy, a konkretnie w rozporządzeniu w sprawie Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Brak wyraźnego wymogu inwestowania jakichkolwiek kwot w działania związane z bioróżnorodnością to ogromna stracona szansa i kluczowy czynnik wyjaśniający niemal całkowity brak w planach środków w tym obszarze.

Cele unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności 2030 stanowią istotne ramy dla ukierunkowania unijnych funduszy i inwestycji, jednak środki służące do ich realizacji znów są praktycznie nieobecne w planach. Proces opracowywania Instrumentu wyraźnie pokazał, że cele te, a szerzej potrzeba przeciwdziałania utracie różnorodności biologicznej, nie zostały uznane za ważne ani pilne.

Co więcej, niektóre działania w ramach Instrumentu mogą być szkodliwe dla bioróżnorodności, pomimo wprowadzenia nowego narzędzia oceny zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód", które miało temu zapobiec. Jako potencjalne zagrożenia dla różnorodności biologicznej zidentyfikowaliśmy w szczególności projekty z zakresu gospodarki wodnej, leśnictwa i energii odnawialnej. Choć niektóre z nich z pewnością są bardzo potrzebne i mogą być zrealizowane pod warunkiem wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń, inne wydają się być niedopuszczalnie szkodliwe dla różnorodności biologicznej lub nieskuteczne w osiąganiu celów i nie powinny być realizowane.

Problem ten został spotęgowany przez brak transparentności i udziału społeczeństwa w przygotowaniu planów. Rozporządzenie w sprawie Instrumentu zawiera jedynie minimalne, słabe i niejasne zapisy odnoszące się do potrzeby zaangażowania i konsultacji państw członkowskich ze społeczeństwem obywatelskim, w szczególności z organizacjami ekologicznymi.

Wyraźnym tego przykładem jest brak przepisów dotyczących komitetów monitorujących, mimo że są one prawnie wymagane do monitorowania funduszy polityki spójności. W związku z tym podczas uruchamiania środków całemu procesowi brakowało przejrzystości i zaangażowania zainteresowanych stron. W obecnej sytuacji wydaje się, że projekty są po prostu zatwierdzane podczas oceny planów, bez odpowiednich mechanizmów monitorowania gwarantujących, że ich realizacja nie narusza zasady „nie czyń poważnych szkód". Choć niektóre kraje powołały komitety monitorujące, wiele z nich tego nie zrobiło. Nawet tam, gdzie komitety działają, organizacje ekologiczne często nie wchodzą w ich skład, w przeciwieństwie do komitetów monitorujących fundusze spójności. Rodzi to obawy, że szanse na uniknięcie dalszych szkód w środowisku mogą zostać zaprzepaszczone.

Kolejną kwestią jest to, że większość planów nie została poddana SOOŚ. Oceny te stanowią ważny element podejmowania decyzji o zatwierdzeniu proponowanych działań. Ich wartość traci jednak na znaczeniu, jeśli ocena jest przeprowadzana tylko formalnie, bez terminowego i właściwego zaangażowania wykwalifikowanych ekspertów ds. środowiska i bioróżnorodności, oraz jeśli nie są one uzupełniane i brane pod uwagę przed zatwierdzeniem planów odbudowy.

.

Instrument został zaprojektowany jako jednorazowe narzędzie finansowe, które ma ułatwić odbudowę gospodarczą Europy. W związku z tym szczegółowe zalecenia dotyczące przyszłego funduszu prawdopodobnie nie okażą się przydatne. Mimo to z monitorowania wykorzystania funduszu w szerszym zakresie można wyciągnąć szereg kluczowych wniosków i doświadczeń. Zwracają one uwagę na kilka kwestii, które mają bezpośrednie znaczenie dla wszystkich unijnych źródeł finansowania i którymi należy się pilnie zająć, aby zapobiec powtórzeniu się takich problemów. Nasze zalecenia są więc następujące:

1. **Komisja musi aktywniej zachęcać państwa członkowskie do inwestowania w ochronę i odbudowę przyrody**, wykorzystując potencjał funduszy publicznych UE w regionie. W odniesieniu do przyszłych źródeł finansowania UE musi zaproponować jasne wymogi dotyczące przydziału środków finansowych w tej dziedzinie, oparte na dostosowaniu środków do realizacji celów strategii na rzecz bioróżnorodności 2030.

2. **Należy wzmocnić zasadę „nie czyń poważnych szkód" przed zastosowaniem jej do dodatkowych funduszy i inwestycji.** Zaleca się w szczególności „podejście ostrożnościowe" podczas przeglądu środków, czyli niezatwierdzanie reform i inwestycji, które są zdefiniowane zbyt ogólnikowo, bez konkretnych informacji, takich jak lokalizacja. Tego rodzaju projekty należy oceniać pod kątem ich łącznego oddziaływania, biorąc pod uwagę szersze czynniki i implikacje, a nie opierając się tylko na odpowiedziach „tak"/„nie".

3. **Doprecyzowanie wymogów i procedur dotyczących ocen oddziaływania.** Komisja musi przekazać państwom członkowskim bardziej rygorystyczne i jasne wymogi prawne oraz wytyczne dotyczące przeprowadzania strategicznych ocen oddziaływania na środowisko.

4. **Należy wprowadzić lepsze mechanizmy monitorowania i kontroli na wszystkich etapach wdrażania.** Komisja powinna zapewnić funkcjonowanie komitetów monitorujących, które będą służyły jako narzędzie dialogu z władzami odpowiedzialnymi za nadzorowanie projektów i w razie potrzeby zgłaszały zastrzeżenia. Komisja powinna także wprowadzić mechanizm składania skarg, aby umożliwić społeczeństwu obywatelskiemu i obywatelom zgłaszanie obaw dotyczących projektów, które ich zdaniem nie są zgodne z zasadą „nie czyń poważnych szkód" lub przepisami dotyczącymi ochrony środowiska.

5. **Transparentność i udział społeczeństwa muszą zostać uznane za wymogi prawne.**Zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego pozwoliłoby na lepsze dostosowanie polityki do najbardziej palących potrzeb, a w efekcie lepsze egzekwowanie przepisów i osiągnięcie wymiernych rezultatów.

Powolna śmierć od tysiąca cięć:

postępująca fragmentaryzacja rzek w Polsce

Przykład zakończonej sukcesem renaturyzacji koryta Odry | *WWF Polska*

W czasie między ukazaniem się oryginalnego raportu, a niniejszym tłumaczeniem, Komisja Europejska (KE) i Rada Unii Europejskiej zaakceptowały Krajowy Plan Odbudowy (KPO). Niemniej jednak pełna treść planu wciąż nie została upubliczniona. O zmianach wprowadzonych do Krajowego Planu Odbudowy w trakcie negocjacji możemy wnioskować z decyzji wykonawczej Rady Unii Europejskiej[30] i aneksu[31] do niej. Wypłata pieniędzy w ramach KPO uzależniona jest od realizacji tak zwanych kamieni milowych. Dotyczą one wielu reform i inwestycji zawartych w Planie, co – przynajmniej na papierze – poprawia jego wiarygodność i daje więcej nadziei na to, że pieniądze z KPO zostaną wydane faktycznie na „zieloną odbudowę", a nie wątpliwe z punktu widzenia katastrofy klimatycznej inwestycje.

Sądząc po aneksie do decyzji Komisji i kamieniach milowych, autorzy planu odbudowy poprawili kwestie związane z różnorodnością biologiczną. Nie było to trudne, zważywszy że w poprzedniej wersji słowo „bioróżnorodność" praktycznie nie padało i brakowało na ten cel funduszy. W „rehabilitacji" różnorodności biologicznej na pewno pomógł nacisk społeczeństwa obywatelskiego na instytucje europejskie i wezwania, żeby tego tematu nie pomijać.

30 Rada Unii Europejskiej, Decyzja wykonawcza Rady UE, 17 czerwca 2022.

31 Rada Unii Europejskiej, Robocze tłumaczenie załącznika do decyzji implementacyjnej Rady UE, 17 czerwca 2022.

Wstępna analiza pokazuje, że poprawie uległ m.in. opisany poniżej plan inwestycji w rozbudowę wielofunkcyjnych instalacji hydrotechnicznych na rzekach i niewielkich ciekach wodnych, na terenach wiejskich i leśnych. Finansowanie tych instalacji zniknęło z nazwy komponentu. Jednak wciąż nie mamy pewności, czy zostaną one faktycznie wykluczone z finansowania ze środków KPO. Powiązany z tą inwestycją kamień milowy nadaje wprawdzie priorytet rozwiązaniom przeciwsuszowym i przeciwpowodziowym opartym na przyrodzie, ale doświadczenie programowania funduszy każe nam podchodzić do tego z ostrożnością. W momencie kiedy pisane są te słowa, na Śląsku trwają protesty przeciw regulacji Odry za pieniądze z pożyczki Banku Światowego. Z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę Klimat i Środowisko, Wody Polskie zamierzają finansować przekształcanie polskich rzek w kanały żeglugowe. Jest pewne, że decydenci będą próbowali dyskretnie realizować „betonowe" inwestycje również w ramach KPO.

Pomimo akceptacji Rady, przyszłość KPO pozostaje niepewna. W ostatnich dniach, Sejm przyjął ustawę ws. Sądu Najwyższego, zdaniem ekspertów niezgodną z kamieniami milowymi wyznaczonymi przez KE. Polska wycofuje się też rakiem z obietnicy danej Komisji ws. ograniczenia przyspieszonych procedur parlamentarnych. Jeżeli kamienie milowe związane z niezależnością sądownictwa i praworządnością są zagrożone już na samym początku drogi, to niepokojem powinno napawać, co stanie się ze zobowiązaniami dotyczącymi marginalnej (niestety!) dla rządzących bioróżnorodności.

Jakby tego było mało, kamień milowy dotyczący komitetu monitorującego nie gwarantuje niezależnego od rządu wyboru przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego do tego ciała, co oznacza, że realizacja wartych miliardy euro inwestycji może się odbyć poza społeczną kontrolą. Fakt, że KE może wstrzymać z tego powodu pieniądze dla Polski jest marnym pocieszeniem. Po pierwsze: Polska tych pieniędzy bardzo potrzebuje. Po drugie: inwestycje KPO są refinansowane przez UE już po ich realizacji. To znaczy, że szkodliwe projekty mogą zostać zrealizowane, nie wiadomo tylko, czy UE za nie zapłaci. Krzywdę przyrodzie wyrządzić jest bardzo łatwo, a odzyskiwanie różnorodności biologicznej to długi i trudny proces.

Planowane działanie

Działanie B3.3.1. to kontrowersyjny dopisek do *Komponentu B: Zielona energia i zmniejszenie energochłonności*, dodany do planu odbudowy po zakończeniu konsultacji publicznych. Stanowi część pakietu B.3, dotyczącego adaptacji do zmian klimatu o łącznej wartości 8,6 mld euro.

Działanie B3.3.1. *Inwestycje w zwiększanie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich, w tym przez realizację wielofunkcyjnych inwestycji hydrotechnicznych* ma na celu finansowanie budowy, przebudowy i rozbudowy obiektów gospodarki wodnej, takich jak zbiorniki, zapory, zastawki i jazy na obszarach wiejskich i leśnych w całej Polsce. Planowana budowa „wielofunkcyjnych zbiorników wodnych" oraz przebudowa starych obiektów obejmuje praktycznie cały kraj.

Wartość samego działania B3.3.1. szacowana jest na 667 mln euro. To ponad dwa razy więcej, niż polski rząd planuje wydać w ramach planu odbudowy na poprawę efektywności energetycznej przedsiębiorstw i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii[32].

W polskim krajowym planie odbudowy czytamy:

> *Dużym wyzwaniem jest zwiększenie małej retencji na obszarach wiejskich, co pomogłoby przeciwdziałać negatywnym skutkom suszy. Zwiększenie retencji wody m.in. w korytach rzek oraz czasowe piętrzenie wody za pomocą np. jazów czy zastawek spowoduje przekierowanie jej do rowów melioracyjnych połączonych z ciekami, co z kolei doprowadzi do podniesienia poziomu wód gruntowych na okolicznych terenach. Takie działania poprawią bilans wodny w glebie: zapewnią dostępność wody w okresach niedoboru opadów oraz zapewnią spływ wody do rzek w okresach jej nadmiaru[33].*

Naszym zdaniem nadmierna regulacja jest kontrproduktywna i przyczyni się do pogłębienia suszy, a nie do rozwiązania problemu. Mimo afiliacji inkryminowanego działania przy komponencie dotyczącym adaptacji do zmian klimatu, działanie to, nie mogłoby być bardziej od tej adaptacji odległe.

32 Zgodnie z wersją roboczą KPO opublikowaną w kwietniu 2021 przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

33 Zgodnie z wersją roboczą KPO opublikowaną w kwietniu 2021 przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Skutki

Polskie rzeki blokuje aktualnie około 77 000 barier[34], co oznacza ni mniej, ni więcej, że rzeki już rozdrobnione przez ogromną liczbę tam zostaną jeszcze bardziej pocięte nowymi. Łączność ekologiczna jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na różnorodność biologiczną rzek, dlatego budowa nowych zapór będzie dodatkowo obciążać już zniszczone środowiska wodne. Takie działania są sprzeczne z unijną strategią na rzecz bioróżnorodności 2030, w której wzywa się władze państw członkowskich do dokonania przeglądu polityk dotyczących pozwoleń na pobór wody i piętrzenia. Strategia ma na celu m.in. przywrócenie korytarzy ekologicznych: „do 2030 r. co najmniej 25 000 km rzek odzyska charakter rzek o swobodnym przepływie głównie w wyniku usunięcia przestarzałych barier i przywrócenia równin zalewowych i terenów podmokłych”[35].

Ze względu na brak szczegółowych informacji w planie odbudowy nie można dokładnie określić, które rzeki są zagrożone, ale skala działania sugeruje wszystkie rzeki na obszarach rolniczych.

Sądząc po opisie działania, można założyć, że znaczną część inwestycji B3.3.1. będą stanowiły zbiorniki na rzekach. Kiedyś takie zbiorniki były budowane pod pretekstem ochrony przeciwpowodziowej, teraz dodatkowym pretekstem stała się susza. Ta „wielofunkcyjność”, jak twierdzą zwolennicy takich projektów, zapewnia ochronę przed powodziami i suszami, a jednocześnie umożliwia produkcję zielonej energii.

Jednak prawdziwe powody budowy zbiorników są często inne: dochodowe kontrakty dla firm hydrotechnicznych i energetycznych, a samorządy mogą je promować jako inwestycje rekreacyjne. Każdy wójt czy burmistrz chciałby mieć na swoim terenie sztuczne jezioro, bo to podnosi ceny ziemi i domów. Przykładem zbiornika zbudowanego jako pseudoprzeciwpowodziowa inwestycja tego typu jest zalew rekreacyjny na rzece Wiązownica (gm. Przytyk), wybudowany w 2015 roku za 3,8 mln euro (17 mln zł), z czego 2,5 mln euro (11 mln zł) pochodziło z funduszy unijnych[36]. Inwestycja zniszczyła cenną, meandrującą rzekę i pierwotny ekosystem oraz przyczyniła się do pogorszenia lokalnej bioróżnorodności.

Z zapowiedzią działania B3.3.1 łączy się reforma B3.3., *Wsparcie dla zrównoważonego gospodarowania zasobami wodnymi w rolnictwie i na obszarach wiejskich*. Zawiera ona zapowiedź niesprecyzowanych poprawek do Prawa wodnego, Prawa budowlanego oraz Prawa górniczego i geologicznego, które mają na celu ułatwienie uzyskiwania pozwoleń związanych z budową sztucznych zbiorników retencyjnych. Sądząc na podstawie wcześniejszych doświadczeń, przytoczonych poniżej, najprawdopodobniej spowoduje to złagodzenie lub zniesienie zabezpieczeń środowiskowych, które już teraz są niewystarczające w przypadku niektórych projektów związanych z gospodarką wodną.

W planie odbudowy czytamy ponadto, że „dodatkowe wsparcie obejmie rewitalizację dawnych i istniejących zbiorników wodnych oraz towarzyszącej im infrastruktury kulturowej w postaci młynów wodnych w celu stworzenia ogólnokrajowego systemu retencji wody na obszarach wiejskich”.

W rzeczywistości powszechnie podejrzewa się, że chodzi tu o elektrownie wodne. Według projektu Restore-Hydro, w Polsce wyznaczono około 6000 takich lokalizacji[37]. Znacznie zwiększyłoby to fragmentację rzek, ponieważ przykłady z krajów takich jak Chorwacja pokazują, że młyny przekształcone w elektrownie wodne niekoniecznie ograniczają się do pierwotnej ilości wody wykorzystywanej przez młyn[38].

Co więcej, nie można zakładać, że proces uzyskiwania pozwoleń środowiskowych zapobiegnie szkodom. Planowana w Polsce ustawa o zapobieganiu skutkom suszy znacznie ułatwiłaby wdrożenie działania B3.3.1. i reformy B3.3. Służą one temu samemu celowi: rozluźnieniu przepisów środowiskowych. Ustawa przeciwsuszowa upraszcza procedury inwestycyjne dla konkretnych projektów związanych z urządzeniami wodnymi, w szczególności zbiorników retencyjnych w Niepołomicach na Wiśle, w Ścinawie i Lubiążu na Odrze oraz w Piszu na Pisie, aby ułatwić państwowej spółce Wody Polskie uzyskanie pozwoleń na budowę nowych zapór i sztucznych zbiorników. Zgodnie z projektem, proponowana ustawa będzie miała pierwszeństwo przed ustawą o ochronie przyrody, co umożliwi budowę infrastruktury hydrotechnicznej nawet na obszarach chronionych, bez odpowiednich ocen środowiskowych.

---

34 Barbara Belletti et al., More than One Million Barriers Fragment Europe's Rivers *[Prawie milion barier przecina europejskie rzeki]*, „Nature”, nr 588 (7838), 2020, s. 436–441.

35 Komisja Europejska, Strategia na rzecz bioróżnorodności 2030, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 7 maja 2022.

36 Bardzo trudno znaleźć informacje nt. konkretnego funduszu, z którego pochodziły środki – prawdopodobnie był to Europejski Fundusz Solidarności (usuwanie szkód powodziowych), Regionalny Program Operacyjny lub Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Inwestorem był Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie.

37 Europejska Federacja Energii Odnawialnej (EREF), Baza elektrowni wodnych RESTOR, Europejska Federacja Energii Odnawialnej <eref-europe.org>, 7 maja 2022.

38 Sieć CEE Bankwatch, Dabrova Dolina hydropower plant, Croatia *[Hydroelektrownia Dabrova Dolina, Chorwacja]*, Sieć CEE Bankwatch <bankwatch.org>, 25 lutego 2022.

Ponadto, według pisma z czerwca 2021 roku wysłanego przez organizacje środowiskowe do Dyrekcji Generalnej Środowiska w Komisji Europejskiej (DG ENV) i Grupy Zadaniowej ds. Odbudowy i Zwiększania Odporności[39] proponowane przepisy naruszają tzw. *non-regression principle*, czyli zasadę niezmniejszania poziomu ochrony, ponieważ faktycznie obniżyłyby istniejące poziomy ochrony środowiska.

Wreszcie naukowo dowiedzionym jest, że zmiany krajobrazu wywołane działalnością człowieka potęgują wpływ zmian klimatu na przepływy wody w rzekach i strumieniach oraz sezonowe skutki wiosennych powodzi i letnich susz. Naukowcy z University of Waterloo, którzy przeanalizowali sezonowe wzorce przepływu w 2720 ciekach wodnych Ameryki Północnej, stwierdzili znaczące różnice we wzorcach przepływu w rzekach i strumieniach naturalnych w porównaniu z „zagospodarowanymi" (przegrodzonymi, uregulowanymi lub o intensywnie zurbanizowanych zlewniach). Cieki wodne, na których hydrologię człowiek wywiera wpływ, są obciążone wyższym ryzykiem powodzi i poważniejszymi konsekwencjami[40].

Jest bardzo prawdopodobne, że wielofunkcyjne inwestycje hydrotechniczne doprowadzą do masowego pogorszenia stanu ekosystemów rzecznych w Polsce, ponieważ wymagają przekształcenia dolin rzecznych w zbiorniki oraz przerywają ciągłość ekologiczną rzek i ich dolin. Takie projekty mogą stanowić poważne zagrożenie dla różnorodności biologicznej, w tym dla siedlisk chronionych i gatunków zwierząt ważnych dla UE. Zmniejszają one także zdolność rzek do samooczyszczania i mogą zwiększać emisję metanu pochodzącego z rozkładającej się roślinności.

Ocena zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód"

Opisane powyżej elementy KPO nie powinny przejść pomyślnie oceny zgodności z zasadą „nie czyń poważnych szkód", jednak nie jest jasne, czy w ogóle zostały jej poddane ze względu na brak przejrzystości procesu. Jest to problem horyzontalny w polskim planie odbudowy. Ocena jest przedstawiona tylko na poziomie ogólnym (autorzy zakładają a priori zgodność z zasadą „nie czyń poważnych szkód") i jedynie wybiórczo odnosi się do poszczególnych inwestycji. Tymczasem, zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej, należy przedstawić szczegółową analizę każdej reformy i inwestycji, aby sprawdzić jej zgodność z zasadą.

Proponowane działania są szkodliwe dla nadrzędnego celu, jakim jest ochrona i odbudowa bioróżnorodności i ekosystemów, oraz dla stanu ochrony siedlisk i gatunków, w tym będących przedmiotem zainteresowania UE. Są one sprzeczne z celami unijnego Zielonego Ładu i unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności 2030, a najprawdopodobniej nie są także zgodne z ramową dyrektywą wodną oraz dyrektywą ptasią i siedliskową.

Co więcej, problematyczny kontekst krajowy w zakresie ochrony i odbudowy przyrody pokazuje, dlaczego działanie to nie powinno zostać zatwierdzone. Sieć Natura 2000 w Polsce jest niekompletna, co oznacza, że wiele cennych obszarów przyrodniczych pozostaje nieobjętych jej zakresem nie jest skutecznie chronionych. Obecna praktyka zarządzania obszarami Natura 2000 również nie gwarantuje odpowiedniego poziomu ochrony. Polska nie wypełnia zobowiązań wynikających z art. 4 ust. 4 i art. 6 ust. 1 dyrektywy siedliskowej oraz art. 4 ust. 1 i art. 4 ust. 2 dyrektywy ptasiej, tj. obowiązku wyznaczenia obszarów ochrony, określenia celów ochrony i wdrożenia planów zarządzania obszarami oraz obowiązku zapewnienia skutecznej ochrony zagrożonych gatunków wymienionych w dyrektywie.

W przypadku zdecydowanej większości obszarów Natura 2000 nie określono szczegółowych celów ochrony i nie przyjęto planów zarządzania, mimo że upłynął już sześcioletni termin na ich realizację. Uniemożliwia to skuteczną ochronę sieci Natura 2000 w Polsce, ponieważ nie można właściwie ocenić wpływu planów i przedsięwzięć na siedliska przyrodnicze i gatunki w odniesieniu do celów ochrony danego obszaru Natura 2000.

Przykładem może być skarżyski odcinek drogi S7, gdzie wobec braku planu zarządzania obszarem Natura 2000 Lasy Skarżyskie nie można było właściwie ocenić wpływu projektu na siedliska przeplatki aurinii *(Euphydryas aurinia)* – gatunku motyla, dla którego ochrony wyznaczono ten obszar. W rezultacie organizator projektu zniszczył jedną z najlepiej zachowanych populacji tego zagrożonego motyla w Polsce, nie wypłacając nawet odszkodowania za poniesione straty[41].

39 Europejskie Biuro Ochrony Środowiska (EEB), et al., List do p. Floriki Fink-Hooijer, dyrektor generalnej Dyrekcji Generalnej ds. Środowiska i p. Marii Teresy Fábregas, dyrektor Grupy Zadaniowej ds. Odbudowy i Zwiększania Odporności („RECOVER"), 17 czerwca 2021.

40 Nitin K. Singh i Nandita B. Basu, The human factor in seasonal streamflows across natural and managed watersheds of North America *[Czynnik ludzki w sezonowych przepływach strumieni w naturalnych i zarządzanych działach wodnych Ameryki Północnej]*, „Nature Sustainability", 2022.

41 CEE Bankwatch Network, The slicing of the S7 motorway *[Taktyka salami podczas budowy drogi ekspresowej S7]*, CEE Bankwatch Network <bankwatch.org>, 4 maja 2022.

Bez odpowiedniej ochrony siedlisk i gatunków w Polsce nie wystarczy wdrożenie zasady „nie czyń poważnych szkód". Konieczne jest pilne wzmocnienie ochrony sieci Natura 2000 w Polsce, w tym wyznaczenie obszarów, których obecnie brakuje w sieci, oraz szybkie opracowanie i przyjęcie brakujących planów zarządzania dla obszarów Natura 2000. Pomimo tych niedociągnięć, najnowsza wersja polskiego planu odbudowy nie zawiera żadnych postanowień, które miałyby pozytywny wpływ na ochronę lub odtworzenie bioróżnorodnośc[42].

Co można było zrobić inaczej?

Renaturyzacja jest możliwa nawet w przypadku dużych rzek. Za przykład niech posłuży tu 45-kilometrowy odcinek Mozy, która stanowi granicę między Holandią a Belgią. Przywrócony naturze, stał się ważnym korytarzem ekologicznym, który zmniejsza ryzyko powodzi i chroni bioróżnorodność[43].

W Polsce udanym przykładem tego rodzaju działań jest siedmiokilometrowy odcinek Odry między Domaszkowem a Tarchalicami.[44] W latach 2014–2015 prawy wał przeciwpowodziowy został odsunięty od koryta rzeki, dzięki czemu przywrócono ponad 600 hektarów naturalnych terenów zalewowych. Od tego czasu rzeka może swobodnie wzbierać i występować z brzegów, zasilając przybrzeżne lasy łęgowe, a ludzie mieszkający w dole rzeki nadal mogą czuć się bezpiecznie. Ten piękny i inspirujący przykład uwolnienia rzeki z korzyścią dla ludzi i przyrody jest niestety odosobniony.

Odra, Wisła i inne polskie rzeki nadal są ściśnięte gorsetem wielokilometrowych wałów, które miały chronić uprawy, a obecnie chronią jedynie lasy, łąki i pola. Gdyby udało się odzyskać te tereny zalewowe, pomieściłyby one setki milionów metrów sześciennych wody, chroniąc przed powodzią Opole, Wrocław, Głogów, Nową Sól, Słubice i wiele innych miast[45].

W naszej propozycji podstawowym sposobem przeciwdziałania negatywnym skutkom zmian klimatu i przywrócenia funkcji ekosystemów w zlewniach jest pełne wdrożenie Krajowego Programu Renaturyzacji Wód Powierzchniowych[46] z wykorzystaniem środków publicznych. Szeroko zakrojony program renaturyzacji wód powierzchniowych jest niezbędny dla przywrócenia naturalnej retencji krajobrazowej i dla przeciwdziałania suszy, a także dla osiągnięcia dobrego stanu ekologicznego obaszarów wodnych, a tym samym celów Ramowej Dyrektywy Wodnej.

42 CEE Bankwatch Network i EuroNatur, Building Back Biodiversity: How EU Member States fail to spend the recovery fund for nature *[Odbudowa bioróżnorodności. Jak państwa członkowskie UE nie wydają środków z funduszu odbudowy na przyrodę]*, EuroNatur <euronatur.org>, maj 2021.

43 Rewilding Europe, River Meuse restoration shows the wide-ranging benefits of working with nature *[Przywrócenie swobodnego przepływu rzeki Mozy przykładem szeregu korzyści płynących ze współpracy z naturą]*, Rewilding Europe <rewildingeurope.com>, 22 listopada 2021.

44 Komisja Europejska, Domaszków-Tarchalice – zmniejszenie zagrożenia powodziowego i przywrócenie różnorodności biologicznej, Komisja Europejska <ec.europa.eu>, 1 grudnia 2015.

45 Koalicja Ratujmy Rzeki, Ochrona wód i bioróżnorodności w Krajowym Planie Odbudowy. Propozycje programów i kierunków reform, Koalicja Ratujmy Rzeki <ratujmyrzeki.pl>, luty 2021.

46 Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Krajowy Program Renaturyzacji Wód Powierzchniowych, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie <wody.gov.pl>, 28 lutego 2020.

Regulacja strumienia Młyniska, która zagraża chronionym gatunkom ryb | *WWF Polska*

Transparentność i partycypacja społeczna

Do lutego 2021 roku decydenci nie udzielali praktycznie żadnych informacji na temat kształtu polskiego planu odbudowy. Po konferencji prasowej zorganizowanej przez Polską Zieloną Sieć i inne organizacje ekologiczne, licznych listach i wielu opublikowanych artykułach, rząd w końcu zdecydował się zaplanować wysłuchania publiczne w tej sprawie.

Wysłuchania dotyczące planu odbudowy były dobrze przygotowane. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego miały możliwość przedstawienia swoich poprawek i uwag. Po pozytywnych doświadczeniach z wysłuchań publicznych rzeczywiście usunięto z planu pewne niedociągnięcia. Najbardziej znaczącym osiągnięciem organizacji obywatelskich było wycofanie z finansowania w ramach KPO szkodliwych spalarni odpadów. Niestety, nadal pozostały duże inwestycje gazowe, ograniczone wsparcie dla zrównoważonej energii odnawialnej oraz brak wydatków na bioróżnorodność. Co więcej, po wysłuchaniu publicznym autorzy planu postanowili przemycić do niego szkodliwe działanie B3.3.1.

Wkrótce po przedłożeniu planu Komisji Europejskiej, KE ogłosiła, że nie będzie dla Polski pieniędzy na odbudowę, jeśli Warszawa nie rozwiąże problemów w obszarze niezawisłości sądownictwa.

Jeżeli chodzi o partycypacyjną kontrolę nad KPO, to na początku rząd zdawał się otwarty na propozycje społeczeństwa obywatelskiego dotyczące komitetu monitorującego, który powinien być jak najbardziej demokratyczny i skuteczny, a nie fasadowy. Podczas wysłuchań publicznych przedstawiciele strony społecznej podkreślali potrzebę szerokiej reprezentacji organizacji społeczeństwa obywatelskiego w komitecie oraz możliwości zawetowania szkodliwych inwestycji. Jednak ostateczny rezultat nie mógł być dalszy od treści prezentowanych przez nas propozycji.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego nie mogą m.in. zgłaszać własnych kandydatów. Zamiast tego mają oni być mianowani przez organ doradczy ministra finansów, Radę Działalności Pożytku Publicznego, oraz koncesjonowaną instytucję o nazwie Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem. Ta ostatnia jest niczym innym, jak tylko młodzieżówką partii rządzącej, pozbawioną jakiejkolwiek autonomii. O tym, ilu członków wybiorą obie rady, zadecyduje minister. Jeśli przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego nie zostaną wybrani przez rady na czas lub w liczbie czy rodzaju wymaganym przez ministra, minister wybiera przedstawicieli według własnego uznania. W obu przypadkach będą oni wskazywani bezpośrednio, co może wykluczać prawdziwie niezależne organizacje.

Oprócz tego, przechodząc do szerszego ujęcia monitoringu, projekt ustawy przewiduje powołanie Rzecznika Funduszy Europejskich przez instytucję zarządzającą (w przypadku planu odbudowy jest nią Minister Funduszy i Polityki Regionalnej), który może być nawet pracownikiem owej instytucji zarządzającej. To poważnie podważa integralność pozycji Rzecznika.

CEE Bankwatch Network

euronatur

Polska Zielona Sieć